

BIELSKO-BIAŁA. Bielska Jesień to ogólnopolski konkurs malarcki, który od 55 lat organizuje Galeria Bielska BWA w Bielsku-Białej. Na przestrzeni lat formuła konkursu zmieniała się, ale cel pozostał ten sam – prezentacja aktualnych poszukiwań i osiągnięć w dziedzinie malarstwa i szerokie upowszechnianie sztuki. Od 2013 roku zasady Bielskiej Jesieni są maksymalnie demokratyczne, ponieważ dopuszczają do udziału zarówno absolwentów wyższych szkół artystycznych, jak i osoby, które nie mają takiego wykształcenia, lecz wykazują się aktywnością twórczą i dorobkiem. Ostatnie biennale, w 2015 roku, wygrała 25-letnia Martyna Czech, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, z pracowni prof. Andrzeja Tobisa. Dziś Martyna Czech jest już absolwentką i ma za sobą kilka wystaw zbiorowych, wystawę indywidualną w Galerii Potencja w Krakowie oraz tytuł TALENT TRÓJKI 2017 przyznany przez Program 3. Polskiego Radia w Warszawie.

– Malarstwo jest dosłownie moim życiem, każdy obraz posiada historię opartą na faktach, łączy nie tylko krytycyzm świata ludzkiego, którego jestem obserwatorem – przedstawicielem, ale i krytykę samej siebie. Emocjonalne obrazy są obserwacjami przefiltrowanymi przez mój umysł. Powodem do malowania jest nie tylko określone wydarzenie czy osoba – również ważny jest mój stosunek do obiektu czy tematu. Dwojakię spojrzenie jest konfrontacją wrażliwości na świat zwierząt z nienawiścią do świata ludzi, efektem tego zderzenia jest obraz/ból wewnętrzny – mówiła Martyna Czech przy okazji wystawy w Galerii Potencja.

Tytuł wystawy – „Jad”, kurator Jakub Banasiak określa, jako adekwatny do silnych emocji, które artystka przenosi na płótno. – Malarstwo Czech jest gęste od farby, a konfiguracje poszczególnych elementów tak osobliwe, że niejednokrotnie musi upłynąć chwila, zanim uświadomimy sobie na co patrzymy. A patrzymy w zasadzie na trzy motywy: jeden dotyczy kaźni zwierząt, drugi toksycznych relacji z najbliższymi (najdalszymi?), trzeci, być może splatając pozostałe – cielesności, seksualności, choroby. Farba jest u Czech jeszcze

jedną wydzieliną, a weryzm przedstawień pozwala mówić wręcz o abiektualnym charakterze tego malarstwa. To twórczość afektywna, malarski cardiogram emocjonalnych poruszeń. Powodem do namalowania obrazu nie jest u Czech intelektualna spekulacja czy inspiracja którąś z uniwersyteckich mód, lecz przeżycia, impulsy, odruchy. Zazwyczaj bolesne, traumatyczne, niedobre. To zatem malarski odruch na podłę zachowania najbliższych; na cierpienie – własne i cudze; na chorobę; na nieszczęście; na niezabliźnione krzywdy. Martyna Czech maluje jadem – mówi kurator Jakub Banasiak. Wystawa malarstwa Martyny Czech pt. „Jad” potrwa w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej od 7 września do 8 października 2017 roku. Wernisaż będzie miał miejsce 7 września. Wystawa indywidualna jest Nagrodą Dyrektora Galerii Bielskiej BWA dla laureata Grand Prix Bielskiej Jesieni, czyli nagrody finansowej fundowanej przez patrona honorowego biennale – Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2017 roku Galeria Bielska BWA organizuje 43. Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2017. Laureatów poznamy 9 listopada. Wystawa Martyny Czech oraz 43. „Bielska jesień” są objęte patronatem miesięcznika „Śląsk”.

Fot. Jacek Rojkowski



*Martyna Czech
– laureatka Grand prix Bielskiej Jesieni 2015*